

# Czy chrześcijanin może być myśliwym? (I)

Witold Daniłowicz

W dyskusjach o łowiectwie wielokrotnie spotkałem się z argumentem, że uprawiania myślistwa nie da się pogodzić z zasadami wiary chrześcijańskiej. Postanowiłem się bliżej przyjrzeć temu zagadnieniu. W pierwszej części moich rozważań analizuję tę tematykę w odniesieniu do ksiąg Starego Testamentu, przez żydów i wszystkich chrześcijan uznawanych za natchnione przez Boga.

Najlepszym punktem wyjścia do rozważań o łowiectwie w kontekście Starego Przymierza jest niewątpliwie Księga Rodzaju. Często przywołują ją zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy polowań. Zwykle chodzi zresztą o te same teksty, ale inaczej, często zupełnie odmiennie, interpretowane. Ich analizę warto rozpocząć od opisu piątego i szóstego dnia stworzenia świata:

„Potem Bóg rzekł: »Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!«. Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. (...) Potem Bóg rzekł: »Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!«. (...) Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. (...) A wreszcie rzekł Bóg: »Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!«. Stworzył więc Bóg (...) mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: »Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.«” (Rdz 1,20–28; wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia).

## Gospodarowanie w raju

Biblijnej opowieści o stworzeniu świata nie należy traktować jak obrazu rzeczywistości istniejącego w którymś momencie historycznym. Jest to raczej alegoria stanu idealnego, do którego powinniśmy dążyć. Mówi nam ona o relacjach między człowiekiem a światem, przez większość biblistów postrzeganych jako obraz pełnej harmonii między Stwórcą, człowiekiem i całym stworze-



© Mulderphoto/Adobe Stock

niem. Na czym polega ta harmonia i jak ją rozumieć? Wbrew powszechnemu przekonaniu zgodnie ze starotestamentowym przekazem zajęciem pierwszych ludzi była nie tylko słodka bezczynność: spacerowanie, wędrowanie, wycieczki i jedzenie owoców. Stwórca nakazał im pracę, a konkretnie uprawianie rajskiego ogrodu. Jak bowiem czytamy dalej w Księdze Rodzaju, „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2,5). Jeżeli połączymy ten fragment z wcześniejszym, w którym mowa o panowaniu człowieka nad „rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”, to staje się jasne, że zlecone zadanie powinno być wykonane z pomocą zwierząt, zarówno dzikich, jak i hodowlanych. Tak więc rajska harmonia miała polegać na właściwym gospodarowaniu wszystkim, co Stwórca powierzył człowiekowi, w tym zwierzętami.

## Panować i chronić

Bóg oddał człowiekowi zasoby natury, aby ten wykorzystywał je do swoich potrzeb. Jak rozumieć w tym kontekście budzące wiele kontrowersji biblijne nakazy panowania nad rybami i zwierzętami oraz czynienia sobie ziemi poddaną? Tradycyjna interpretacja widziała tu przyzwolenie na nieograniczoną eksploatację zasobów przyrody przez człowieka. Dzisiaj inaczej odczytujemy te słowa. Gdy gospodarujemy dobrami przekazanymi nam przez Stwórcę, musimy brać pod uwagę to, że nie są one nieograniczone. ▶



dr Witold Daniłowicz

witold.danilowicz@gmail.com  
www.wdanilowicz.pl



**Bóg zawarł z Noem przymierze i pobłogosławił mu słowami: „Wszystko, co się porusza na ziemi, i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie”**

© suracha/Adobe Stock

Jak pisze papież Franciszek w encyklice „Laudato si”, „każda wspólnota może wziąć z dóbr ziemi, czego potrzebuje do przeżycia, ale ma również obowiązek chronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodna dla przyszłych pokoleń”.

Zarówno panowanie, jak i poddaństwo w swojej istocie zawierają elementy przymusu oraz przemocy. Trudno też sobie wyobrazić prawidłowe gospodarowanie zwierzętami czy z ich pomocą bez przymusu, przemocy, a nawet śmierci. Gdyby rzeczywiście wszystkie rajskie stworzenia trwały w pełnej jedności i harmonii, jak uważają niektórzy bibliści, nie byłoby potrzeby, aby ktoś nad nimi panował. Jedność i harmonię panujące w raju należy rozumieć nie abstrakcyjnie, ale w kontekście zasad prowadzenia prawidłowej gospodarki, bo takie zadanie Stwórcy postawił przed człowiekiem.

Zasady prawidłowej gospodarki wyznaczają także granice postępowania człowieka wobec zwierząt. Jak wskazuje papież Franciszek w przywołanej encyklice, „człowiek powinien szanować dobro każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy”. Biblijna Księga Przysłów przekazuje następującą mądrość: „Prawy uznaje potrzeby swych bydła, a serce nieprawych okrutne” (Prz 12,10). Jest ona często cytowana w kontekście stosunku człowieka do zwierząt i rozumiana jako nakaz dbałości o nie oraz zakaz okrutnego ich traktowania. Określenie „swych bydła” sugeruje wprawdzie, że odnosi się to tylko do zwierząt hodowlanych, ale takie podejście wydaje się zbyt wąskie. W Księdze Rodzaju Bóg powierzył człowiekowi wszystkie zwierzęta. Dlatego przywołana mądrość powinna obejmować także te dzikie. Jak pisze papież Franciszek, cytując Księgę Przysłów, „właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami: »Pan umocnił ziemię mądrością« (Prz 3,19)”.

### **Zdobywanie pożywienia czy rozrywka?**

Kolejne rozdziały Księgi Rodzaju opisują czasy po wygnaniu pierwszych ludzi z raju. Zorientowawszy się, że „wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe” (Rdz 6,5), Stwórca postanowił ich ukarać i zesłał na nich potop. Jedynym ocalonym był Noe, człowiek prawy, który żył z Bogiem

w przyjaźni. Bóg zawarł z Noem i jego synami przymierze oraz pobłogosławił ich tymi słowami: „Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi, i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko” (Rdz 9,1-3). Ponieważ mowa tu o wszystkich zwierzętach i ptakach, a więc również o tych dzikich, nie ulega wątpliwości, że błogosławieństwo Boże musiało dopuszczać także uprawianie myślistwa jako sposobu ich pozyskiwania.

Cytowany fragment nie mówi jednak o zakresie, w jakim myślistwo było dozwolone. Czy tylko dla zdobycia pożywienia, czy także dla rozrywki? Stary Testament nie daje na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Można ją jednak uzyskać, analizując inne opowieści biblijne, zwłaszcza te, w których są opisywani myśliwi. Najbardziej znany z nich to Nimrod, założyciel państwa babilońskiego, władca Mezopotamii. Księga Rodzaju prezentuje go w następujący sposób: „Był on też najślawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: »Dzielnym jak Nimrod, najślawniejszy na ziemi myśliwym«” (Rdz 10,9). Trudno sobie wyobrazić, że ów król polował tylko dla zdobycia pożywienia. Niektórzy komentatorzy wręcz oskarżają go o to, że się chełpił zręcznością łowiecką, a także liczbą upolowanych sztuk i trofeami. W ten sposób według części osób stał się przykładem niedopuszczalnego zabijania zwierząt dla „sportu lub zwykłej rozrywki”. Wszystko to ma świadczyć o jego okrucieństwie i braku szacunku dla życia. Za te przewiny miał być nawet ukarany przez Boga.

Wspomniane oskarżenia i krytyka Nimroda okazują się nadinterpretacjami, nieznajdującymi potwierdzenia w Starym Testamencie. O jego dokonaniach myśliwskich nie napisano w opowieściach biblijnych ani słowa! Nimrod został wprawdzie ukarany przez Boga, ale w żaden sposób nie wiązało się to z jego pasją łowiecką. Poniósł karę za to, że rzucił wyzwanie Stwórcy i zaczął budować słynną wieżę Babel, która miała uratować jego i jego poddanych, gdyby Najwyższy postanowił ponownie zesłać na ludzi potop. Jeśli by pominąć późniejsze przewiny Nimroda, to opisanie go na początku opowieści jako „najślawniejszego na ziemi

myśliwego” wydaje się mieć wydźwięk pozytywny. Można zatem przyjąć, że myślistwo rekreacyjne (używając dzisiejszej terminologii) nie było w oczach Boga niczym zdrożnym.

## Ezaw i Jakub

Nimrod to jeden z dwóch myśliwych pojawiających się na kartach Starego Testamentu. Drugim jest Ezaw, syn Izaaka i Rebeki, wnuk Abrahama. Miał on młodszego brata o imieniu Jakub. Jak czytamy w Księdze Rodzaju: „A gdy chłopcy urodzili się, Ezaw stał się zręcznym myśliwym, żyjącym w polu. Jakub zaś był człowiekiem spokojnym, mieszkającym w namiocie. Izaak miłował Ezaw, bo ten przyrządzał mu ulubione potrawy z upolowanej zwierzyny” (Rdz 25,27-28). Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że starszy syn polował po to, by zdobyć dziczyznę dla swojego ojca. Gdyby jednak był to jedyny powód, Ezaw nie musiałby przecież żyć w polu, kiedy jego brat mieszkał w namiocie. Obranie sobie właśnie takiego trybu życia sugeruje, że Ezaw żył polowaniem, które stanowiło jego pasję. Warto też dodać, że w tej biblijnej opowieści o dwóch braciach to Ezaw okazuje się tym prawym i uczciwym, a Jakub – przebiegłym i wiarołomnym. To właśnie Jakub najpierw wyłudził od brata, zmęczonego po powrocie z polowania, zrzeczenie się na jego rzecz przywileju pierworództwa, a potem podstępem doprowadził ojca do udzielenia mu błogosławieństwa przeznaczonego dla Ezawa.

## Starotestamentowe myślistwo

Na podstawie tych dwóch starotestamentowych opowieści, w których pojawiają się myśliwi, część biblistów stawia tezę, że myślistwo rekreacyjne jest niemiłe Bogu. W wydanym w 2008 r. „Leksykonie biblijnym” czytamy np., że „myśliwi polujący dla przyjemności [tj. Nimrod i Ezaw] pojawiają się [w Starym Testamencie] przeważnie jako przeciwieństwo ludu Bożego”. Ta teza nie została jednak poparta żadnym odwołaniem do tekstu. Zawarte w cytowanym fragmencie odesłania do innych haseł również jej nie potwierdzają. Trudno się oprzeć wrażeniu, że autorzy leksykonu dali w ten sposób wyraz jedynie własnemu, niechętnemu stosunkowi do myślistwa. Polowanie jest opisane w Starym Testamencie jako coś

zupełnie normalnego i naturalnego. Nie znajdujemy tam ani jednego słowa krytyki łowiectwa.

Z kolei wielu komentatorów żydowskich podkreśla, że jedyjni myśliwi, o jakich mowa na kartach Biblii, to właśnie Nimrod i Ezaw, „zaś Izraelici nie powinni ich naśladować”. W rezultacie Talmud zakazuje polowań innych niż w celu zdobycia pożywienia. Trudno odgadnąć przyczyny tego niechętnego stosunku tradycji żydowskiej do myślistwa. Jego rzadkie pojawianie się w Biblii dałoby się po prostu uzasadnić tym, że – jak wskazuje wydana w 2004 r. „Encyklopedia biblijna” – polowanie nie stanowiło w tamtych czasach powszechnego zajęcia. Takie podejście może też wynikać z tego, że żaden z dwóch opisanych w Biblii łowców nie był Izraelitą. To określenie obejmuje tylko potomków Jakuba (brata Ezawa), który został protoplastą Dwunastu Plemion Izraela (Izrael to drugie imię Jakuba). Potomkowie Ezawa to natomiast lud Edomitów. Obaj bracia byli Semitami, tj. pochodzili od Sema, syna Noego. Nimrod zaś nie należał ani do Izraelitów, ani nawet do Semitów – był Chamitą, ponieważ jego przodek to inny syn Noego, Cham.

Przykład Izaaka, który najbardziej lubił potrawy z upolowanej zwierzyny, najlepiej świadczy o tym, że Stary Testament nie narzuca wegetarianizmu i uważa mięso, a szczególnie dziczyznę, za właściwy pokarm dla człowieka. W innych jego księgach mamy jednoznaczne przyzwolenie na jej spożywanie. Księga Powtórzonego Prawa dopuszcza jedzenie mięsa zwierząt hodowlanych, przy czym instruuje: „Ale jeść [je] będziesz, jak się je gazelę i jelenia; tak możesz je spożywać” (Pwt 12,22). W innym rozdziale tej samej księgi znajdujemy też wykaz zwierząt, których spożywanie jest dozwolone. Pojawiają się wśród nich m.in.: jelen, gazela, daniel, koziorożec, antylopa, bawół i kozica. Do nieczystych zostały zaś zaliczone: zając, królik oraz wieprz, a tym samym dzik (Pwt 14,4-8).

Podsumowując te rozważania, można stwierdzić, że myślistwo nie tylko występuje w opowieściach Starego Testamentu, lecz także jest akceptowane, i to nie jedynie w kontekście zdobywania pożywienia. Co najważniejsze, nie zostało ono tam przedstawione negatywnie czy krytycznie. Tak więc nie da się wykorzystać tej części Biblii do budowania argumentacji antyłowieckiej. ●



**freyr & devik**  
nordic silence

**BERGARA**  
OUR BARRELS MAKE THE DIFFERENCE

**Tłumik Freyr & Devik**  
Dostępny z gwintem: M14x1, M15x1, M18x1, 5/8"x24, 1/2"x28, 1/2"x20 i w kalibrach: 5,6 mm; 6,5 mm; 7,62 mm; 9,5mm.  
Cena już od **1490 zł**

**Sztucer łamany Bergara BA 13 CAMO**  
Krótki, lekki i poręczny jednostrzałowy sztucer łamany z możliwością całkowitego rozłożenia na trzy części.  
Cena już od **2900 zł**